

## **18 czerwca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

\*(Wj 19, 2-6a)\*

**(Wj 19, 2-6a)**

Po przybyciu na pustynię Synaj Izraelici rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: «Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym».

**(Ps 100 (99), 2-3. 4-5)**

REFREN: My ludem Pana i Jego owcami

Służcie Panu z weselem,  
stańcie przed obliczem Pana z okrzykami radości.  
Wiedzcie, że Pan jest Bogiem,  
On sam nas stworzył, jesteśmy Jego własnością,  
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,  
z hymnami w Jego przedsionki,  
chwalcie i błogosławcie Jego imię.  
Albowiem Pan jest dobry,  
Jego łaska trwa na wieki,  
a Jego wierność przez pokolenia.

### **(Rz 5, 6-11)**

Bracia: Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

## **Aklamacja (Mk 1, 15)**

Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

## **(Mt 9, 36 – 10, 8)**

Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

## **Komentarz**

Jezus widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce nie mające pasterza.

Zatrzymajmy się nad tym poruszającym obrazem, że Pan Jezus ulitował się nad ludźmi, bo „byli znękan i porzuceni jak owce nie mające pasterza”. Owce bez pasterza muszą albo zginąć, albo znaleźć się w jakichś rękach obcych. „Rozproszyły się moje owce – skarży się Bóg w Księdze Ezechiela – bo nie miały pasterza i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza” (34,5).

Zastanówmy się w świetle tego obrazu owiec bez pasterza, narażonych na pożarcie przez wilka czy hienę, jak wielkim nieszczęściem dla człowieka jest zgubić się Jezusowi Chrystusowi, Pasterzowi, który jedyny może nas doprowadzić do swojego Przedwiecznego Ojca. Czasem myślimy o tym lekko jako o zmianie światopoglądu. Różne światopoglądy są równe w obliczu prawa – i jest to bardzo słuszne. Ale gdyby różne światopoglądy były równe również w obliczu prawdy – znaczyłoby to, że wszyscy razem wciąż jeszcze siedzimy w ciemnościach i w cieniu śmierci. Gdyby Pan Jezus był Zbawicielem i Pasterzem tylko tych, którzy w Niego wierzą – znaczyłoby to, że On w ogóle nie jest Pasterzem i Zbawicielem.

Prawda Boża na szczęście jest inna. Bóg ulitował się nad nami, bośmy byli jak owce nie mające pasterza i dał nam własnego Syna. I każdy, kto należy do owczarni Pana Jezusa, może czuć się bezpieczny, że zostanie doprowadzony do życia wiecznego.

Zarazem niech nas ogarnie część tej litości, jaką w dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus okazuje tym wszystkim, którzy są jak owce bez pasterza, narażeni nieraz na porwanie przez takie „dzikie zwierzęta” jak alkoholizm, rozpusta czy narkomania, na szukanie ratunku u różnych pseudozbawicieli, którzy nie mogą zbawić człowieka.

Dzisiaj – w dwa tysiące lat od przyjścia Zbawiciela – setki milionów ludzi wciąż znajdują się w takiej sytuacji, jak gdyby Zbawiciel w ogóle do nas nie przyszedł. Wciąż są jak owce bez pasterza, narażeni na śmierć duchową wskutek bezsensownego życia lub wskutek zawierzenia takim czy innym fałszywym mesjaszom lub fałszywym ideom mesjańskim.

My – po pierwsze – często dziękujmy Bogu za to, że mamy to szczęście znać Chrystusa i do Niego należeć. Po drugie, więcej i coraz więcej módlmy się o to, żeby coraz to nowi ludzie rozpoznawali w Jezusie Chrystusie swojego Pasterza i Obrońcę. A po trzecie, wsłuchujmy się w Boże wezwanie, bo może właśnie przez ciebie Pan Bóg chce przyprowadzić do Dobrego Pasterza Jezusa Chrystusa któregoś z twoich bliskich lub znajomych.

*o. prof. Jacek Salij OP*